Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr.

EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową: Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje: codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40.
1 „ „ w kronice . . . . . „ 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
„ „ „nadesłanego" „kroniki" i na pierwszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 25. Jarosław, sobota 21 czerwca 1930. Rok III.

NA SEZON LETNI
Ubrania marynarkowe, sportowe, marynarki bruksolinowe, spodnie tenisowe, oraz pumpki.
Nowość spodnie specjalne stosowne do każdego koloru marynarki Nowość
poleca
Dom konfekcyjny HEILMANN KOHN i Synowie
następca LEON BRANDES
JAROSŁAW Grunwaldzka 14.
Dogodne warunki spłaty. Ceny niskie.

Niemiec o Polakach.

Jest to fakt paradoksalny, ale rzeczywisty, że Niemcy współcześni bardzo mało wiedzą, a jeszcze mniej chcą wiedzieć o Polsce odrodzonej.

Przedwojenna opinja niemiecka pozwoliła sobie narzucić pojęcie o Polakach jako o „minderwärtige Nation" — której przeznaczeniem jest stać się „nawozem pod bujną i piękną kulturę germańską"...

Powstanie Polski niepodległej było dla tej przeciętnej opinji faktem poniekąd niezrozumiałym, oszałamiającym. Pocieszano się jednak tem, że uważano Polskę jako sztuczny twór istniejący z łaski „Etente'y", jako jedną z sankcji karnych Traktatu Wersalskiego, która zniknie, jak ciężki sen, taksamo np. jak zniknie okupacja Nadrenji. Nazwa: „Saison—Staat", jaką określano Polskę, zwalniała od potrzeby bliższej znajomości i bliższych zainteresowań państwem, którego byt jest tymczasowy.

Dopiero w czasach ostatnich, kiedy mocarstwowość Polski dla nikogo w świecie nie ulega już wątpliwości, zaczęła się w Niemczech budzić chęć bliższego poznania sąsiada wschodniego. Pojawiają się tedy nieśmiałe jeszcze próby objektywnego poniekąd traktowania współczesnej Polski przez publicystów i literatów niemieckich.

Taką próbę daje ostatnio znany publicysta niemiecki F. W. von Oertzen w szkicu „Der Pole. — Eine Charakteristik unseres östlichen Nachbarn" (Polak. Charakterystyka naszego wschodniego sąsiada").

Autor, który w roku ubiegłym bawił w Polsce przez czas dłuższy stara się pochwycić cechy charakterystyczne Polaka współczesnego, przeniknąć w naszą psychikę narodową.

Zrozumienie duszy polskiej jest dla Niemca rzeczą trudną. Rzecz charakterystyczna, że razi go w Polaku przedewszystkiem zbytnia grzeczność. Porównuje on tę grzeczność polską z ugrzecznieniem Hiszpana, ofiarującego natychmiast piękną papierośnicę cudzoziemcowi, który wyraził się o niej z zachwytem, — ale uważającego tego cudzoziemca za ostatniego grubjanina, jeśli z tej propozycji skorzysta i papierośnicę zabierze.

„Taksamo mój przyjaciel Polak — pisze von Oertzen — nigdy nie odrzuci krótko i węzłowato jakiejś propozycji w interesach. Jest on na to poprostu zagrzeczny. Gdy ktoś mu postawi jakąś propozycję, której przyjąć nie chce lub nie może, to mówi on z uprzejmym uśmiechem: „Ależ, panie, nigdy jeszcze niespotkałem się z propozycją równie interesującą i powabną, jest to sprawa, o której w najbliższych dniach musimy pomówić szerzej"...

Tego rodzaju grzeczność — stwierdza von Oertzen — wyrobiła u Niemców opinję o Polakach, jako o ludziach nieuczciwych, na których liczyć nie można. Spostrzeżenie von Oertzena, jakkolwiek zanadto zgeneralizowane, nie jest pozbawione słuszności. Istotnie, sztuka powiedzenia „nie" jest zbyt mało znana nawet w sferach naszych „ludzi interesów".

Von Oertzen znajduje zresztą w Polakach inne rysy, z któremi jeszcze trudniej musi się pogodzić.

W r. 1928-ym był on przygodnym świadkiem zjazdu legjonistów w Wilnie. Zjazd wydał mu się, jak i cały zespół przybyłych nań legjonistów jakimś żywym anachronizmem. Pogrążyli się oni całkowicie we wspomnienia historyczne, i to odległe z czasów przedrozbiorowych. Niechętnie mówią oni i myślą o czasach niewoli, ten 140-letni okres dziejów Polski starają się „przełknąć" jaknajrychlej, cofają się natomiast ku czasom potęgi i sławy dawnej Rzeczypospolitej. Ale wspomnienie niewoli żyje jako zaostrzona czujność uczuć patrjotycznych, którą Niemcy np. biorą niesłusznie za uczucie nienawiści w stosunku do siebie. Nie jest to nienawiść, — mówi von Oertzen — ale pamięć o poprzednim ucisku i świadomość, że było rzeczą możliwą pozbawić naród polski na czas długi niepodległości. To właśnie jest — zdaniem von Oertzena — istotą uczuć Polaków w stosunku do Niemców.

Trzecia cecha, która oddala Niemca od Polaka, to — zdaniem von Oertzena — typowy romantyzm słowiański.

„Znajduje on najwybitniejszy wyraz u legjonistów w ich stosunku do Marszałka Piłsudskiego".

Niemcy mieli również kiedyś skłonność do romantyzmu. Ale romantyzm polski, jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, bliższy jest ziemi, aniżeli niemiecki.

„Marszałek Piłsudski — stwierdza von Oertzen — jest nietylko dla legjonistów, ale i dla sfer o wiele szerszych, wcieleniem wszystkiego, co jest narodowe: dlatego cieszy się ogromnym poprostu kultem. Atmosfera, która Go otacza, istnieje nietylko w sferach Jego zwolenników, ale i w szerokich masach ludowych, dzięki czysto ludzkiemu stosunkowi do każdego ze współtowarzyszów walk i prac dla wolnej Polski.

Poznać człowieka polskiego — kończy von Oertzen — we wszystkich jego tak dziwnych dla nas właściwościach — nie jest rzeczą prostą.

„Wczuć się w niego jest dla Niemca rzeczą prawie niemożliwą".

„Było kiedyś inaczej"...

Von Oertzen przypomina czasy romantyzmu, gdy całe Niemcy rozbrzmiewały pieśniami polskiemi . .

„Obecnie, wynik wojny spowodował wiel-

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT FUTER!!!
NAJNOWSZE PŁASZCZE i KOSTJUMY DAMSKIE we wielkim wyborze
poleca LEON BLATT Jarosław, Grunwaldzka 12. Telefon 176.
RAGLANY, TRENCHCOATY i UBRANIA MĘSKIE światowej fabryki „BEKO"
Ceny przystępne. ORAZ KONFEKCJĘ DZIECINNĄ. Ulgi w spłatach.

kie przemiany". "Tutaj tkwi możliwość wzajemnego zrozumienia się".

Oczywiście, — to „zrozumienie się" von Oertzen traktuje dość jednostronnie, mówiąc, że opinja mas niemieckich długo jeszcze uważać będzie istnienie dzisiejszych granic polsko-niemieckich za „krzywdę" popełnioną na organiźmie państwa niemieckiego. Ale nie w tem rzecz. Rozprawa von Oertzena, starająca się wniknąć w psychikę polską i wydobywająca z niej nieznane dotychczas dla Niemca wartości, — jest bodaj pierwszem publicznem rozwianiem legendy o „drugorzędnym narodzie", za jaki już dzisiaj opinja niemiecka uważać nas nie śmie.

Dzeta.

Matki! Pamiętajcie żądać wyłącznie: HYGENOL puder dla dzieci
Do nabycia w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

Osobiste. W czasie uroczystości święta pułkowego 38 p. Strzelców Lwowskich 15 bm. w Przemyślu, w której wziął również udział dca tut. garnizonu p. generał Wieczorkiewicz, p. Wojewoda hr. Gołuchowski udekorował srebrnymi Krzyżami zasługi m. i. p. p.: dyr. gazowni inż. Wiktora Nowaka, tymczasowego kierownika szkoły im. Skargi St. Janczewskiego i urzędnika Magistratu Józefa Króla, za zasługi położone na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Z najbardziej wiarygodnego źródła donoszą nam, że *p. komisarz Czesław Stronczak*, który podczas krótkiego u nas urzędowania na stanowisku komendanta powiatowego P. P. swoimi osobistemi walorami zjednał sobie u nas powszechną sympatję, ostatnio Kmdt. pow. P. P. w Sokalu — przeniesiony został do Komendy Głównej P. P. w Warszawie, gdzie objął już urzędowanie w Wydziale I-szym.

12-letnia rocznica istnienia 4 p. a. p. w Inowrocławiu. W dniach 7, 8 i 9 bm. święcił 4. p. a. p. 12-lecie swego istnienia. *Powstanie tego pułku związane jest ściśle z ziemią jarosławską*. Zawiązkiem bowiem 4 p. a. p. była baterja zorganizowana w Jarosławiu 18 listopada 1918 r. przez ówczesnego porucznika rezerwy p. Tadeusza Zielińskiego i szereg podoficerów z Jarosławia i najbliższej okolicy.

Święto powyższe wypadło wspaniale i dało sposobność do wymiany wrażeń i myśli między oficerami, którzy b. licznie na uroczystość pułkową do Inowrocławia przybyli.

Egzamin dojrzałości w prywatnem seminarjum nauczycielskiem z prawem publiczności w Jarosławiu odbył się w dniach 10 — 14 b. m. pod przewodnictwem p. Janiny Melchertówny wizytatorki przedmiotów pedagogicznych Kuratorjum Lwowskiego. Zdały egzamin, p.p.: Błotnicka Jadwiga, Chodaniewicz Janina, Dupel Marja, Gąsior Genowefa, Hütter Emilja, Janczewska Jadwiga; Karabanik Ida, Kich Stanisława, Klimowicz Jadwiga, Kołodziej Salomea, Kostyszyn Gustawa, Krajewska Zofia, Kral Anna, Lewkowicz Jadwiga, Marek Marja, Mizgalewicz Marja, Pająk Eugenja, Pretorjus Janina, Rudy Antonina, Sierżęga Stanisława, Starschedel Irena, Szechińska Janina, Szwabowska Marja, Swistowicz Marja, **Walatyńska Stanisława (wyróżniona pochwałą)**, Zabłocka Aniela, Ziegelheim Rozalja, Bury Bronisława, Cag Janina, Cieszanowska Stefanja, Dwornik Eugenja, Gil Bronisława, Hrycelak Łucja, Kolda Marja, Kosińska Jadwiga, Kudła Marja, Kühnberg Dora, Nowak Helena, Orzelska Eugenja. Przy egzaminie ustnym reprobowano 3 uczenice. Do egzeminu nie dopuszczono 7 uczenic.

Egzamin w szkole handlowej. W sobotę dnia 14 b. m. zakończyły się egzaminy końcowe szkoły zasadniczej. Ze szkoły handlowej specjalnej typu 4-letniego zasiadło 28 abiturjentów i abiturjentek, niedopuszczono 1, niezdało 3, egzamin złożyło 25 a to: Biała. Dziubiński, Garbień, Górska, Helmich, Inglotówna Kempny (cel). Lutnik, Maślanka, Mełeszko, Miljanowiczówna, Mnich (cel.), Nierostek, Nowak, Pawłowska, Piasecka, Pipczyński, Prokopiak, Rolski, Styrkówna, Slęk, Wacławik, Walentówna, Węgrzynówna. Jest to w tym roku pierwszy egzamin tego typu szkoły handlowej regjonalno-specjalnej w Polsce.

Zgodnie z ustrojem Zakładu część młodzieży klasy trzeciej odchodzi do zawodu ze świadectwem ukończenia typu szkoły handlowej 3-klasowej. Do egzaminu podało się 25, niedopuszczono 4, odstąpiło 4, niezdało 2, egzamin końcowy zdało 15, a to: Altmanówna, Blumówna, Friedberg, Goldsteinówna, Hutkajówna, Koterba, Krautówna, Krukówna Kwallówna, Lichtówna, (cel.), Magramówna, Repperówna (cel) Rusinkówna, Sperling, Storch.

Po 2-letnim kursie nauki odchodzi do zawodu 1 uczeń.

Przewodniczył dyrektor Zakładu. Egzaminom przysłuchiwali się przedstawiciele miejscowych i zamiejscowych sfer gospodarczych, którzy łaskawie przybyli, a to: pp. Blatt, Dymnicki, Ganther, Grabowski, Gurgul, Haut, Kastner i Schmalzbach. Spółdzielcze Związki rewizyjne we Lwowie delegowały na egzamin abiturjentów szkoły spółdzielczo-handlowej pp. dra Weyglicha ze Lwowa i lustr. Donabidowicza przebywającego w Jarosławiu.

Odważny czeladnik fryzjerski uratował życie studentowi. Nieznany z nazwiska student kąpiąc się w Sanie, dostał się na głębinę i byłby niechybnie znalazł śmierć w nurtach Sanu, gdyby nie odwaga młodego Grzesia Nazarkiewicza, czeladnika fryzjerskiego, który spostrzegłszy tonącego, rzucił się w wodę i uratował tonącego studenta o nieznanym mu bliżej nazwisku.

Przy tej sposobności należy zauważyć, że byłoby wskazanem umieszczenie tablic ostrzegawczych — w miejscach, gdzie stan wody — jest zawsze głęboki.

Apel do tut Komendy P. P. W obecnym sezonie wobec wzmożonego ruchu kąpielowego w Sanie, byłoby wskazanem ustanowienie stałego dyżuru policyjnego przy Sanie, mającego za zadanie kontrolowania od łazienek poniżej mostu aż po plażę.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę na trudności w realizacji tego posterunku z powodu braku sił P. P., lecz z drugiej strony sądzimy, iż główna arterja w okresie kanikuły, która skupia największą ilość mieszkańców, nie może być pozbawioną koniecznej ochrony funkcjonarjusza P. P.

Spodziewać się należy, że komenda P. P. w interesie dobra publicznego apel nasz podyktowany słusznem i rzeczowem uzasadnieniem weźmie pod życzliwą rozwagę i dołoży wszelkich starań, celem zaprowadzenia stałego dyżuru policyjnego, na czas sezonu kąpielowego przy Sanie.

Strzelanina we wsi Roźwienicy na przejeżdżający autobus. Prasa codzienna i perjodyczna stale podnosi o wandalskich wybrykach mieszkańców niektórych wsi w stosunku do przejeżdżających aut i autobusów. Wypadek atoli, jaki miał miejsce w niedzielę t. j. 15 bm. na torytorjum tut. powiatu — stawia bezpieczeństwo komunikacji autobusowej pod dużym znakiem zapytania

O to jak nam donoszą, krytycznego dnia, autobus własność firmy Jedliński i Ska został ostrzeliwany we wsi Roźwienicy i istotnie tylko cudem obeszło się bez ofiar. Kula bowiem wpadając rozbiła jedno okno i wyszła przez otwarte okno w równoległej ścianie autobusu. Autobusem tym jechał podobno Komndt posterunku P. P. w Bystrowicach, który to posterunek rozpoczął energiczne dochodzenia. W dobrze zrozumiałym interesie leży wykrycie sprawcy, czy też sprawców tego bestjalskiego czynu.

Kiedy skrapia się ogród miejski? Co na to Magistrat? Z poważnych sfer obywatelskich otrzymujemy zupełnie słuszne zażalenia na służbę ogrodu miejskiego na Olszanówce, która w czasie trwania koncertów wojskowych, skrapia drogi w parku miejskim, uniemożliwiając licznie zebranej publiczności przysłuchiwanie się koncertowi.

Na cóż przydadzą się wysiłki tut. kapelmistrzów wojskowych — dokładających wszelkich starań, aby przez mistrzowsko wykonany repertuar programu, zwabić na koncert jak najszersze warstwy tut. społeczeństwa, skoro karygodna lekkomyślność służby ogrodowej, niweluje ich jak najlepsze intencje i wysiłki?

Czyż skrapianie ogrodu nie może nastąpić przed koncertem — co nawet jest b. wskazanem — tylko w czasie koncertu, aby przez obryzgiwanie i wytwarzanie kurzu wypłoszyć publiczność?

Stwierdzamy — na mocy udzielonych nam wiarygodnych informacyj, — że skrapianie — jakby z premedytacją — odbywa się stale w czasie koncertu.

Podając fakt ten do wiadomości Magistratu — apelujemy o wydanie odpowiedniego zarządzenia, aby skrapianie ogrodu odbyło się przed koncertem, w dniach zaś powszednich w porze, w której jest najmniejsza frekwencja łaknących świeżego powietrza.

Kiedy ustanie kawalerska jazda naszych rowerzystów? W związku z notatką, zamieszczoną pod powyższym nagłówkiem w ostatnim numerze naszego pisma, a przedstawiająca dziką jazdę rowerzystów na Pasiece, donoszą nam z miarodajnego źródła, że Starostwo na skutek powyższej notatki, zarządziło energiczne dochodzenia i wydało odpowiednie zarządzenie, dla ukrócenia samowoli rowerzystów na tej ulicy.

Nareszcie oddano biednego, chorego chłopca do tut. szpitala powszechnego. W ostatnim numerze „Expressu Jar" poruszyliśmy istne piekło, jakie przeszedł biedny chory młodzieniec Szymon Regen, wnuk tut. członka sądu rabinackiego błp. Chaskla. Chorego tego chłopca — jak to już ubiegłego tygodnia obszernie podaliśmy — umieszczono w tut. aresztach miejskich.

Jak nam obecnie donoszą — owego biednego chłopca oddano do tut. szpitala powszechnego.

Pod adresem znanego ze swe sprężystości i samarytanizmu dyr. szpitala p. Dra Zasowskiego apelujemy o troskliwe zajęcie się nieszczęśliwym, biednym chłopcem.

Olbrzymi wybór. NAJNOWSZE MODELE NA SEZON WIOSENNY Olbrzymi wybór.
Wykwintne płaszcze i kostjumy damskie, Trenchcoaty, raglany, ubrania sportowe, marynarkowe i dziecinne poleca
BERNARD SILBERMANN JAROSŁAW ul. Grodzka 16.
Niebywałe niskie ceny. Warunki zapłaty dogodne.

Aspirin-TABLETKI BAYER
niezbędne również podczas lata jako środek uśmierzający bóle.
Do nabycia w aptekach.

Komisji sanitarnej do wiadomości. Wiele się mówi i pisze o hygjenie, lecz niestety, mimo szumnych nawoływań i odczytów na ten temat, efekt b. mierny. Z przykrością jesteśmy zniewoleni zauważyć, że główną winę ponosi znaczna część naszego społeczeństwa, które nie może się odzwyczaić od nader niehygjenicznych przywarów. I tak zanim zakupi bułkę, czy też inny artykuł codziennej potrzeby, kupujący ogląda go namacalnie, dość często wybierając jakiś przedmiot — ma je wszystkie w ręku, zanim ostatecznie zdecyduje się kupić.

Tego rodzaju „namacalne" oglądanie względnie wybieranie jest niczem wobec istotnie karygodnego t. zw. „próbnego kosztowania" Wystarczy wyjść na plac targowy za halą, aby się przypatrzeć sprzedaży śmietany, która to forma sprzedaży urąga nietylko najkardynalniejszym zasadom hygjeny, lecz poprostu jest rozkładnikiem chorób zakaźnych. Sprzedaż śmietany odbywa się bowiem w ten sposób, że wieśniaczka łyżką daje „kosztować" kupującej, następnie łyżkę znowu wkłada w śmietanę i tak cały szereg „pań" kosztuje jędną łyżką tę śmietanę i kupuje ją — Ten sam proceder dzieje się przy innych artykułach. Po co pytamy zakładać ośrodki zdrowia, poco wykłady o czystości i t. d. kiedy miarodajne ku temu czynniki, nad powyż wymienionemi anomaljami przechodzą do porządku dziennego?

Pod adresem Komisji sanitarnej apelujemy, o energiczne zajęcie się tą sprawą.

Znowu nieporządki na placu bóżnic. Swego czasu obszernie pisaliśmy o nieporządkach na placu bóżnic jak również i o tem, że plac ten porządkowano w soboty i dnie świąteczne, a więc w czasie, kiedy rzesze pobożnych udawali się na nabożeństwo do bóżnicy. W tej sprawie interwenjowali też w Prezydjum Magistatu radni żyd., a Prezydjum Magistratu uwzględniając słuszność argumentacyj zainteresowanych, zarządziło uporządkowanie powyższego placu i przyległej ulicy w czasie popołudniowym każdego piątku.

Jak nam donoszą w ostatnich czasach uporządkowanie wspomnianego miejsca, bywa ponownie zaniedbane, w szczególności odbywa się w soboty, t. j. w czasie, kiedy nabożni udają się na nabożeństwa. Jesteśmy przekonani, że dzieje się to wbrew zarządzeniom Magistratu i dlatego też apelujemy pod adresem Magistratu o przypomnienie podwładnym organom respektowania raz wydanego zarządzenia.

Smutny znak czasu. Jak we wszystkich gałęziach życia gospodarczo-handlowego, tak też i w dziale gospodnio-szynkarskim daje się obecnie odczuć dotkliwy kryzys. Prócz całego szeregu przyczyn natury czysto gospodarczej, najgłówniejszą bolączką kryzysu tego przemysłu, stał się zanik kardynalnych zasad etyki nawet u takich jednostek, dla których wyrównanie długu, zaciągniętego w lokalu gospodnio-szynkarskim - jest nakazem honoru. Celem samoobrony i uniknięcia tego rodzaju nabierania *„na grand"* przez niesumiennych gości Wydział Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego - powziął na onegdajszem posiedzeniu uchwałę zaprowadzenia na sposób bankowy *„czarnej listy"* wykazującej tych wszystkich „grandziarzy", którzy w niesumienny sposób pobierają na kredyt jadło i napoje, aby po nabraniu większego kredytu, nie zapłacić i „zaszczycić" swoją osobą in y lokal gospodnio-szynkarski i bez żadnych skrupułów w podobny sposób postąpić.

Zaprowadzenie tego rodzaju czarnej listy znamionuje istotnie smutny znak czasu.

Na poligon. Do obozu ćwiczebnego do Biedruska wyjechał z Jarosławia 18 bm. X. d. a. k. i 24 p. a p.

Noc Świętojańska — Wianki na Sanie. Do tylu urządzanych już imprez w tym miesiącu przybywa jeszcze jedna najprzyjemniejsza, najefektowniejsza, najtańsza i pełna emocji *Noc Świętojańska. która odbędzie się dnia 22 b. m. t. j. w niedzielę na Przystani wioślarskiej Z. S. na Sanie.*

Parę słów o całości imprezy. Komitet budowy przystani wioślarskiej Z. S. który skupił koło siebie szereg ludzi pełnych zapału i inicjatywy, widząc jałowość w obecnem życiu towarzyskiem Jarosławia, pragnie pchnąć weń nowe życie, pracę swą oprzeć na nowych podstawach — odrodzić to życie sportem, uprzyjemnić, dać coś nowego, miłego oku, nie patrząc na dawne maniery i przyzwyczajenia. Zdradzamy tajemnicę. *Przewodniczącym wyżej wymienionego komitetu jest p. pułk. Trzaska Durski, przewodniczącą Sekcji finansowej p. Starościna Prezentkiewiczowa.* Na ową uroczą Noc Świetojańską ujętą w programie, składają się: zawody pływackie na 200 i 400 metrów, wyścigi łodzi, konkurs na najpiękniej ubrane łodzie, popisy zespołów śpiewackich, mandolinowych oraz orkiestry 39 p. p., bufet pierwszorzędny (objął p. Teleśnicki), tańce, ognie sztuczne (ściągnięty na tą jedną noc pyrotechnik ze Lwowa), dużo kwiatów, światła, lampionów pochodni, ogni nad wodą i na wodzie. Największa atrakcja nocy — puszczanie wianków i wiele, wiele niespodzianek, które na miejscu i naocznie tylko zbadać będzie można. Kto przyjdzie oglądać to cudo nie światowe ale jarosławskie, napewno odniesie się do niego z całą sympatją, wyniesie dobre wrażenie i powie, że poraz pierwszy miał możność i okazję oglądnąć rodzimą, prawdziwie lokalną imprezę na większą skalę, na wzór istotnie wielkomiejski.

Założenie Sekcji A. Z. S-u. Dnia 14 bm. odbyło się w kasynie gaznizonowem *Organizacyjne Zebranie lekkoatletycznej Sekcji A. Z. S. Lwów*. W imieniu D-cy Garnizonu ppułk. dypl. T. Sheybal zaszczycił zebranie swą obecnością. Po dłuższej i ożywionej dyskusji, której przewodniczył V-prezes A. Z. S. Lwów E. Cena, wstąpiło do Sekcji 15-tu czynnych lekkoatletów, którzy trzech z pomiędzy siebie wybrali jednogłośnie do kierownictwa.

Doradcą sportowym Sekcji A. Z. S-u został mianowany M. Cena, zaszczytnie znany w mistrzostwie Polski lekkoatleta.

„Człowiek Mucha" zademonstruje w niedzielę, 22 bm. o godz. 12-tej w południe, swe akrobatyczne pokazy na budynku Szkoły Handlowej, obok Sokoła.

Ujęcie złodzieja. Gizicki Marjan z Jarosławia został dnia 11 b. m. doprowadzony na Komisarjat P.P. za kradzież dokonaną w nocy z 16 na 17 maja towarów korzennych ze sklepu Ornbacha i Fiskusa kupców z Jarosławia, gdzie szkoda wynosi 3.640 zł.

Z kroniki pożarów w powiecie. Dnia 12 b. m. powstał pożar w domu znajdującym się na cmentarzu żydowskim w Pruchniku wsi, w którym mieszkał stróż cmentarza Jan Skopniewicz Dom był własnością Gminy wyznaniowej w Pruchniku miasto. Szkoda wynosi około 500 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Dnia 13 b. m. wybuchł pożar w stodole Michała Kochanowicza w Kramarzówce, która spłonęła. Szkoda wynosi około 300 zł. Pożar spowodował 7-mio letni syn poszkodowanego.

Gdzie rower? Bober Franciszek z Jarosławia zamieszkały przy ul. Kilińskiego zgłosił na Komisarjat P. P., że dnia 16 b. m. pozostawił na chwilę rower przy ul. Kraszewskiego obok kiosku, który został mu skradziony przez nieznanego żołnierza i ten na owym rowerze pojechał w kierunku Przeworska. Skradziony rower przedstawia wartość 100 zł.

Matki!

dbajcie o zdrowie waszych dzieci, dając im Kathreinera kawę słodową „Kneippa"!

Dla rozwoju młodego organizmu jest codziennie filiżanka kawy „Kneippa" z mlekiem niezbędna — twierdzą doświadczeni lekarze!

Zdarzające się codziennie **wypadki kradzieży z włamaniem** nasuwają samo przez się zrozumiałą konieczność zabezpieczenia się przed jej skutkami, tem więcej, że — jakto często się zdarza — pozostawienie mieszkań bez dozoru, co zwłaszcza może mieć miejsce w czasie wyjazdów letnich, wytwarza sytuację sprzyjającą i ułatwiającą włamanie oraz kradzieże.

Gwarancję, zapewniającą za nieznaczną opłatą zupełną ochronę przed skutkami kradzieży z włamaniem stanowi ubezpieczenie.

Zgłoszenia na ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem przyjmują:

AGENCJA KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
w JAROSŁAWIU, ul. Kraszewskiego 12.
TELEFON Nr. 150.
Na żądanie wysyła agencja swego urzędnika dla dokonania ubezpieczenia na miejscu.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

„Komitet na własny dach" uprasza wierzycieli koleżeńskiej kasy, o niespłacanie nadchodzącego 1-go, żadnych wpłat — ewentualnie nieprzyjęcia poborów w razie przymusowych potrąceń.

Dom dla sierót żydowskich w Jarosławiu składa gorące podziękowanie zarówno P. T. Publiczności za ofiarność ujawnioną na zabawie ogrodowej, przez niego dnia 15 bm. urządzonej, jak niemniej szanownemu Komitetowi wykonawczemu za poświęcenie czasu i trudu dla usług tej zabawy.

Zarząd domu dla sierót żydowskich im. Juljusza Strisowera w Jarosławiu.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie utrzymujące i budujące dla turystów szereg schronisk wzdłuż całych Karpat przez swe oddziały istniejące w rozmaitych miastach, skupia w całej Polsce kilkanaście tysięcy członków. Liczba ta jest jednak za mała na tak poważne Towarzystwo, które nie tylko kultywuje turystykę górską, ale otacza ochroną przyrodę i umożliwia dostęp w Karpaty i Tatry po stronie polskiej i czeskiej najszerszym warstwom. W Jarosławiu istnieje oddział pol. Tow. Tatrz. od r. 1923. Do oddziału należeć mogą jako członkowie nie tylko z Jarosława, lecz także z innych miejscowości, które oddziałów nie mają lub mieć nie mogą, gdyż najbliższe Koła są we Lwowie i Tarnowie.

Poza stroną ideową Towarzystwo daje swym członkom szereg korzyści natury materjalnej ato: po wstąpieniu do Towarzystwa otrzymują członkowie legitymację turystyczną z wizą czeską umożliwiającą wycieczki po stronie czeskiej, otrzymują bezpłatnie poważne wydawnictwo „Wierchy", korzystają ze wszelkich zniżek w schroniskach górskich, hotelach i restauracjach po stronie polskiej i czeskiej, tudzież z innych udogodnień wynikających z konwencji turystycznej. Wkładka roczna wynosi zasadniczo 9 zł. 30 gr.

Zarząd Towarzystwa (Oddział Jarosławski) przyjmuje zgłoszenia pisemne lub ustne. Zgłoszenia pisemne kierować należy na ręce prezesa p. dyr. Wondasia (ul. Kraszewskiego 7) lub sekretarza Towarzystwa prof. Kazimierza Skarbowskiego (ul. Kraszewskiego 495).

W tym roku urządza Zarząd jak w latach poprzednich w lipcu i sierpniu dla swych członków 10 dniową wycieczkę w Tatry, której szczegóły poda się później.

Obecny skład Zarządu Tow. wybrany 18 maja br.

Przewodniczący: dyr. Wondaś Andrzej, zast. przew. prof. Duchewicz Władysław, sekretarz prof. Skarbowski Kaz., skarbnik p. Kotzian Bolesław, członkowie: p. ppłk. Nosowiczowa M., por. Rożański, Dr. Stanecki M., inż Bily i prof. Kostka Wł.

Ogłoszenie.

Zwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa Kredytowego „San" w Jarosławiu spółdzielni zarej. z ogr. poręką odbędzie się dnia 29 czerwca 1930 r. o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa przy ulicy Grodzkiej 6. z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Odczytanie sprawozdania wzgl. protokołu rewidenta Rady Spółdzielczej z odbytej dnia 26, 28 lutego i 10 marca 1930 r. rewizji i oświadczenie się co do żądań tegoż.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1928 i 1929.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków do końca roku 1929.
4) Wnioski Rady Nadzorczej co do czystego zysku.
5) Wybór 5 członków Rady Nadzorczej na przeciąg lat 3
6) Oznaczenie granic najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi.
7) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie spółdzielnia może zaciągnąć.
8) Wnioski członków.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego „SAN"
w Jarosławiu
Spółdzielni zarej. z ogr. poręką.

Stowarzyszenie Gospodnio-Szynkarskie
w JAROSŁAWIU.

W myśl § 18 i 19 statutu zwołuje się doroczne

WALNE ZEBRANIE

członków stowarzyszenia na wtorek t. j. **24 czerwca 1930** o godz. 5·30 w lokalu Stowarzyszenia kupców ul. Grunwaldzka l. 4., II. piętro z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1) Odczytanie protokołu z Ostatniego Walnego zebrania.
2) Sprawozdanie z czynności przełożeństwa i zamknięcia rachunkowego za r. 1929.
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie absolutorjum.
4) Uchwalenie preliminarza na rok 1930.
5) Wybór jednego członka wydziału w miejsce zmarłego.
6) Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu walne zebranie odbędzie się z tymsamym porządkiem dziennym, w tym samym dniu o godz. 6·30.

Sekretarz: **Salo Altschüler.** Prezes: **Eugenjusz Bojarski.**

Zbiórka uliczna na rzecz „Hechaluc Pionier" w dniu 16 czerwca dała 131 zł. 74 gr.

Jako pełnomocnik
Centrali „Hechaluc Pionier"
Radca Dr. ROSSBERGER.

ADOLF BLÜCHER
Główny skład wszelkich materjałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.
(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165.
dostarcza cement wagonowo **ze wszystkich fabryk** oraz poleca detajlicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materjały w zakres budownictwa wchodzące.
Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

NOWOŚĆ!
Wypożyczalnię książek dla młodzieży
otwiera z dniem 1 sierpnia 1390 r.
KSIĘGARNIA
JÓZEFĄ MEINHARTA
w Jarosławiu Grodzka 24.
Codziennie wymiana książek.
Bogaty wybór najlepszych utworów polskich i obcych.

Pasze treściwe a to:
Makuch słonecznikowy rumuński,
Makuch mielony z orzecha „ziemnego"
Makuch sojowy śrutowany „Imperjal"
Makuch lniany,
dostarcza w wagonowych ładunkach wprost od nadawcy, lub w drobniejszych ilościach z magazynu w Jarosławiu
BANK ROLNICZY
Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.
w JAROSŁAWIU.
ul. Słowackiego L. 5.

J. METZGER
JAROSŁAW, Grodzka 13.
Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.
poleca
farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do froterowania farbę do obuwia „Wilbra" we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, łój, przędziwa itp
Skład cementu, gipsu, teru.
Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjne Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotowej i wszelkich materjałów w zakres budownictwa wchodzących.
Ceny konkurencyjne!

Za bezcen
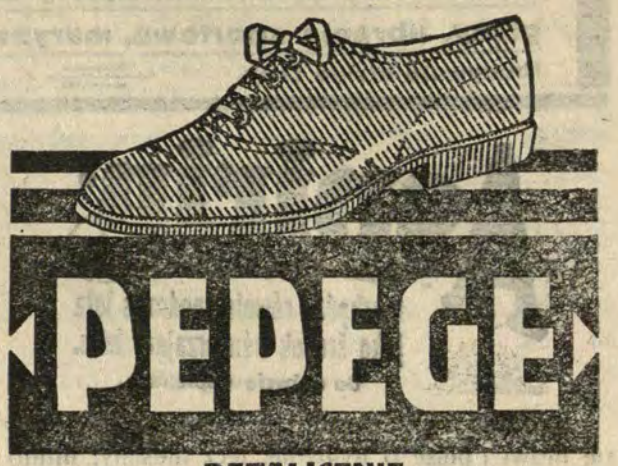

DETALICZNIE.
Obuwie ludowe z przyszywaną podeszwą na obcasie, Nr. 35 do 41 **zł. 4·60**
Obuwie sportowe z przyklejoną czarną podeszwą i wysoką tylną obsadą Nr. 35 do 41. **zł. 6.—**
Żądajcie wszędzie tylko marki „PEPEGE" z podkową.
MARKA FABR.

OGŁOSZENIE LICYTACJI
ZAKŁAD ZASTAWNICZY
EUGENJUSZA BOJARSKIEGO
W JAROSŁAWIU, Grodzka 9.
podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia 7 maja 1928 r. do 31 grudnia 1929 r. od Nr. 2585 do Nr. 6022 zostaną
dnia 4 lipca 1930 r.
od godz. 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.
UWAGA: W dniu licytacji, która bezwarunkowo odbędzie się 4 lipca br. wykupna ani prolongat nie przyjmuje się

Mieczysław Okoń
Fabryka wyrobów cementowych i skład materjałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego
Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.
poleca do detajlicznej i wagonowej dostawy:
Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny.
Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
Cement portlandzki w beczkach i workach.
Papę dachową i izolacyjną.
Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.
Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.
Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
Szamotową cegłę, płyty piekarskie i glinkę.
Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.
Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.
Rury glazurowane i cementowe.
Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
Dachówkę cementową, paloną i szklanną,
Słupy ogrodzeniowe z betonu.
Pustaki i dyle cementowe.
Płyty i krawężniki cementowe na trotuary
Kadzie betonowe na wodę
Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.
Materjał solidny. —— Ceny najniższe.
Warunki zapłaty dogodne.

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim" !!

UWAGA Jedna para pończoch „IMPERJAL" wytrzymuje dłużej niż cztery inne pary. Największy wybór dobrych pończoch Poleca DOM TOWAROWY „IMPERIAL" w Jarosławiu **UWAGA**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: EMANUEL SCHIFFMANN. Drukarnia S. Baumgartena w Jarosławiu